

No. 4

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgoda i pracą!**

KALENDARZYK

- 1 N. Obrz. P. N. R.
- 2 P. Im. Jezus
- 3 W. Daniela M. G.
- 4 S. Tytusa B. Ryg.
- 5 C. Wig. (b. post)
- 6 P. Obj. Pań. Trz.K
- 7 S. Jul. i Lucj.

Cena proumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 945.
Miesięcznie „ 315.
za rozneszenie
35 mk. miesięcznie
Z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 1160
Miesięcznie „ 385
poza Łodzią egz. 18

w Ameryce

1/2 dolara miesięcznie
Konto Pocztow. Kasy
Oszczędności 60.594.
Należność pocztowa
opłacono ryczałtem.

REDAKCJA

w ŁODZI

**Al, Kościuszki 41
TELEFON 28.**

ROZWIŃ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda 4 stycznia 1922 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada.

LOS Y

do kl. III nadeszły.

15K1

Zyski Gdańska.

Nieprawdziwe pogłoski o odwołaniu p. Askanazego

(wp) W Warszawie rozeszły się pogłoski, że p. Aszkenazy, delegat Polski przy Lidze narodów ma być odwołany ze swego stanowiska i w sprawie tej odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Z kół miarodajnych dowiadujemy się, że pogłoski te nie

odpowiadają rzeczywistości. Jest jedynie prawdopodobnem, że p. Ignacy Szebeko mianowany zostanie 2-gim delegatem do Ligi Narodów, ze względu na znaczną ilość spraw polskich na konferencji w Genewie.

Powołanie Polski na konferencję w Cannes.

PARYŻ, 3 stycznia Jak się informujemy z miarodajnych źródeł, zapatrzywania koalicji na rolę Polski wobec Rosji uległy zasadniczej zmianie. Zrozumiano mianowicie, że Polska stanowi czynnik pierwszorzędnej wagi przy wciągnięciu z powrotem Rosji w sferę mię-

dzynarodowych interesów gospodarczych. Z tego też powodu postanowiono, że do międzynarodowego konsorcjum, którego utworzenie ma być omawiane w Cannes, zaproszona zostanie także Polska. (5)

Represje francuskie w Niemczech.

PARYŻ, 3 stycznia. — Z powodu strajku kolejowego w okręgu kolońskim i elberfeldzkim francuski minister robót publicznych wystąpił do ministra wojny — jak donosi agencja Hawasa — z wnioskiem rekwizycji kolei niemieckich na lewym brzegu Renu celem zabezpieczenia dostawy węglowej z zagłębia Ruhr i Saary. —

akwizgrańskiej dyrekcji kolejowej poddaje się władzy międzysojuszniczej komisji kolei wojskowych, oraz rozkazem odnośnych oficerów aljanckich. Uchylający się zostaną postawieni przed sąd wojenny.

AKWIZGRAN, 3 stycznia. Prezydent międzysojuszniczej komisji komunikacyjnej ogłosił dekret treści następującej: W wykonaniu artykułu 13 Traktatu pokojowego cały personel kolejowy w okręgu

— Zakończenie strajku kolejowego w Niemczech. — Wczoraj wieczorem na posiedzeniu przedstawicieli rządu i pracowników kolejowych — przyszło do porozumienia. Dzisiaj od rana będą uruchmiane kolejno wszystkie pociągi. —

Nadużycie funkcjonariuszy na Górnym Śląsku

Na Górny Śląsk ma przybyć komisja specjalna rady ambasadorów, złożona z 3 wojskowych, której zadaniem będzie zbadać nadużycie popełnionych przez polskich funkcjonariuszy wojskowych, przy likwidowaniu polskiego powstania. Funkcjonariusze ci obwinieni są o bezprawne aresztowania

wielu osób, trzymanie ich w areszcie śledczym, i wymuszanie gwałtem od nich zeznań. Rząd Polski zgodził się na przeprowadzenie tego śledztwa jednakże pod tym warunkiem, że prawa suwerenne Polski nie będą naruszone, o ile chodzi o osoby nie pochodzące z G. Śląska.

gospodarczej i do poparcia gdańskich przed się biorców i robotników. Ta przychylność która wdzicznie przez nas jest ceniona, pozwała żywić nadzieję, że mogą się urzeczywistnić słowa wigilijnego posłania: „Polska na ziemi“

uznanie jego dotychczasowych aktów między narodowych.

Jest to dla nas bardzo ważne ze względu na nie znany dotychczas przez Koalicję traktat ryski. Ja wowski podkreśla dalej w związku z planem odwołania Europy konieczność zawarcia przez Polskę traktatu handlowego z Niemcami.

Wewnątrz państwa naszego należy jaknaj rychlej zorganizować Naczelną Izbę Gospodarczą. (2)

O uznaniu traktatu ryskiego.

KRAKÓW 3 I 1 „Przebieg wieczorny“ donosi, iż profesor Leopold Jaworski stwierdza w artykule „Z zadaniem polityki światowej: VI Uznanie rządu Sowieckiego“, zamieszczonym w dzisiejszym „Czasie“, że uznanie przez państwa sprzymierzone rządu Sowieckiego musi z prawnego punktu widzenia pociągnąć za sobą

Z G. Śląska

Minister niemiecki Schiffer, jadąc na G. Śląsk, spotka się w Wrocławiu z p. Calonderem prezesem komisji niemiecko-polskiej. (7)

Do Katowic dn. 3 b. m. zjechali się wszyscy delegaci z posłem Kołofantym na czele. Tegoraz dnia odbyło się pierwsze posiedzenie. 7

Gdańskie handlowe już od pół roku wiedziały, że granica celną między wolnym miastem a Rzeszypopolną będzie zmieniona.

Wieloletnie gdańskie hurtowe, domy handlowe i eksportowe zwoziły do Gdańska olbrzymie zapasy towarów, które zapełniły nieomal wszystkie magazyny i magazynki w całym mieście.

Wobec nagromadzenia takiej ilości towarów, w czasie jedynak, kiedy umowa nastąpiła, rozpoczęła się orgia ruchu handlowego w Gdańsku. Stalki zwoziły z różnych stron wszelkiego gatunku towar, od zbytkownego do najbardziej koniecznego, jak maszyny, materiały budowlane, drukarskie i t. p.

Po ratyfikacji tej umowy ruch jeszcze bardziej się rozwinął. Dziś dniem i nocą wyładowuje się towar, który wszelkimi drogami napływa do Gdańska.

I tak będzie aż do 10 stycznia. W nocy bowiem z 10 na 11 ustanie obowiązywać cło pomiędzy Gdańskiem a Polską.

Tymczasem przy Traktacie zastrzegł sobie Gdańsk wprowadzenie z Niemiec 2,400 ton różnych wyrobów bawełnianych jako roczną potrzebę, kiedy w rzeczywistości przyszedł tylko 1,200 ton.

Równocześnie wytargował od rządu polskiego 1090 ton wyrobów wełnianych.

Szczęściem tylko, że rząd polski zastrzegł sobie z tych transportów 35 procent cła.

Wobec nagromadzenia takiej ilości towarów, Gdańsk na samym cie zrobi olbrzymie piekarnice i wozowe się niesłychanie.

Praca wwozu towarów potrwa jeszcze do 10 stycznia. Do tej bowiem pory odroczone zostanie nie granicy celnymi, co wymagało pewnych dosyć zawilich formalności. (2)

Nic dziwnego, że prezydent Senatu — Sahm z wielkim uwielbieniem odezwał się o posiedzeniu, o politycznych celach Polski i jej polityki, która tak pojęła dobrze potrzeby Gdańska. Oto słowa Sahma:

„Jeżeli pominąć sprawy, nieuregulowane przez traktat, należy stwierdzić z wdzięcznością, że rokowania, które w końcu doprowadziły do zawarcia niniejszej umowy były także ze strony polskiej ożywione poważną i konsekwentnie przeprowadzaną wolą uwzględnienia uzasadnionych życzeń Gdańska i wyrównania o ile możliwości przeciwnych poglądów droga porozumienia. W szczególności zaś zawarte w dniach ostatnich uzupełniające układy celne dowiodły, że Polska z dyplomatyczną mądrością nie chce pozostać obojętną na potrzeby, a rzecz można, na niedomagania życia gospodarczego, lecz że Polska gotowa jest ze swej strony przyczynić się do wzmocnienia naszej siły

SYSTEM KALIFA.

Pewien wschodni władca uważał za osobistą obelgę spotkanie poddanego, przewyższającego go wzrostem.

Aby oduczyc obywateli swojego państwa od tego rodzaju wybryków, pomysłu kalif postanowił wprowadzić pewne ujednolicenie wzrostu swych poddanych. Każdego, kto był nieco wyższy od pomazańca Allaha, „skracano” zaraz o... długość głowy. —

System ten, aczkolwiek prosty i genialny, przynosił tylko przez krótki czas pożądane rezultaty w postaci... obciętych głów, jednak ze zbiegiem czasu był coraz mniej ceniony przez szerokie warstwy społeczeństwa, które pewnego pięknego poranku przyszło do przekonania, iż sam Kalif już też zadługi i „skróciło” go uświęconym tradycją zwyczajem też... o głowę. —

I zdawało by się, że ten system socjalnej równości zginął nazawsze, zwłaszcza iż następcą tronu zaprzysiął na Koran że odtąd gwarantuje swemu ludowi wszelką wolność, a nawet wolność wzrostu do dowolnej miary. — Jednakże głębokim pomysłem zgasłego przedwczorajnie kalifa zajęła się bliżej polska biurokracja i pogrzebane od wieków metody z nową siłą zakiejkowały w dzisiejszej dobie dyktatury protektariatu.

Jeżeli gdziekolwiek w biurze, w urzędzie, czy w ekspozyturze znajduje się jakiś zdolniejszy człowiek, jest on przedmiotem szykan mniej zdolnych kolegów, a szef zazwyczaj okazuje się niewyczerpanym w wymyślaniu sposobów przyćmienia mu... głowy do ogólnego poziomu, więcej liczącego z godnością społeczeństwa, a liczącego z górami 50 procent analfabetów.

I ta polityka obcinania i unieszkodliwiania głów, których praca mogła by się okazać nie ocenioną dla kraju, jest stosowana nie tylko przez pewnych kierowników, upośledzenie umysłowe, których przeszło znacznie intencje Stwórcy, ale stała się wytyczną naszej polityki, postępowaniem par — excellence polskim. —

Wspomniemy tu o gen. Iwaszkiewicz i Dowbor - Muśnickim, z których pierwszy jeszcze w chwili, kiedy nawała bolszewicka dosięgała Łucka, został skazany prawem kaduka na przymusową bezczynność i branie sobie na ochotę naziadówek w Cechocinku, a drugi pomagał bratu notariuszowi jako kancelista przy przepisywaniu aktów sprzedaży i kupna...

Pismo nasze, które zwróciło się z gorącym apelem do tych generałów, aby bodaj jako ochotnicy żołnierze poszli służyć ojczyźnie, skonfiskował nieśmiertelny ze swojej inteligencji oddział II-gi Łódź. D. O. Genu.

Żeby to jeszcze skończyło się na tych dwóch jednostkach, z których szczęśliwшему Iwaszkiewiczowi „pozwolono” oprzeć Lwów.

Ale kiedy niebezpieczeństwo było zażegnane natychmiast „zafasowano” go do warszawskich magazynów do liczenia butów, a jego miejsce zajął gen. Parmezan czy inny jaki wonny serek z c. i k. czarnożółtej sukni.

Tych faktów, drobnych na pozór, moglibyśmy liczyć na setki i tysiące, wystarczy jedynie wymienić głośniejsze, jak Paderewskim, gen. Zeligowskim, b. wiceministrem skarbu Rybarskim b. ministrem kolei Jasińskim, którzy dopełniają hekzagramy ofiarowanej patriom lub biurokratycz-

nym wielkościom.

Zdało by się, że bolesne prześcicia zmarłego przedwczorajnie kalifa powinnyby być latarnią morską, powinnyby być wskaźnikiem dla naszych baszów, stojących na czele narodu — gdzie tam!

Dzisiaj mamy znowu do zanotowania dwa fakty, że stara metoda nowe świeci tryumfy.

Jest to odjazd gen. Niessela i niedawne ustąpienie niezwykle zdolnego i rzutkiego gen. Michaelisa. Gdyby kto miał nadzieję, iż wступujemy na racjonalne drogi rządzenia, to dwa powyższe fakty powinny dać dużo do myślenia i przekonać, że kalifowy system obcinania gł-

wy ma u nas zdolnych wykonawców.

I jakkolwiek załatwiono wszystko bez najmniejszego zajaknięcia, w największym porządku: „poważne nad wątpienie sił” „z żalem żegnamy zacnego” „na własne życzenie” obaj wymienieni, mimo iż dobroczynna ich działalność dla Polski nie mogła podlegać żadnej wątpliwości, musieli ratować „zgrożone zdrowie”.

A kto, gdzie, kiedy i czem groził ich zdrowiu — pozostanie nazawsze przykryte mgłą wchodniej tajemnicy. —

Obawiamy się jednak, iż te metody, a la longo stosowane, wywołują analogiczne jak na Wschodzie reakcje i będą coraz mniej cenione przez szerokie warstwy społeczeństwa, które pewnego pięknego poranku, może zastanawiać kalifowy system do wysokich kacyków z naszej biurokracji. (1)

A. S.

STOSUNKI POLITYCZNE W GALICJI WSCHODNIEJ

(od specjalnego sprawozdawcy „Rozwoju”).

Lwów, 2 stycznia.

Zbliża się moment, kiedy po spełnieniu szeregu warunków celem pokojowej budowy granic Rzeczypospolitej, cierpliwie będziemy się musieli poddać jeszcze raz postronnej ingerencji w sprawie Galicji Wschodniej.

Sprawa przyszłego losu tej dzielnicy staje się coraz aktualniejszym tematem rozmów dyplomatycznych i coraz częściej bywa w tymże świecie komentowana. —

W związku z tem będzie zupełnie na czasie zaznajomienie naszych czytelników z panującymi tam stosunkami, zwłaszcza a propos pogłosek o rzekomym „uciśku” ludności rusińskiej pod regimem okupacji polskiej, kłamliwie i gorączkowo rozpowszechnianych przez niepoprawnych polityków „Zachodniej Ukrainy”.

Zanim jednak opiszemy właściwości gospodarki polskiej w Galicji Wschodniej i stosunku władz naszych do ludności rusińskiej, zwróć uwagę na panujące nastroje w stosunku do nas pośród tejże ludności.

Otóż ludność rusińska jest przedewszystkiem silnie agitowana przez karierowiczów, lub pomylnych polityków własnej narodowości i bez względu na najszerszą tolerancję jest wrogo wobec nas usposobiona. Jest to uprzedzenie bardzo dziecinne i nie uzasadnione, niemniej jednak jest ono nieprzejednane. Jak wiadomo, Rusinom wschodnio galicyjskim chodzi o stworzenie oddzielnej republiki, czy królestwa w tej części kraju, pod nazwiskiem „Zachodniej Ukrainy”. — Jak się w rozmowie z miarodajną osobistością, poinformowałem projekt ten liczy najwięcej zwolenników. Najwięcej może dlatego, że jest najbardziej bezmyślny i awanturniczy. Jest jednak cechą charakterystyczną społeczeństwa rusińskiego, iść zawsze na lep jakiegokolwiek, nawet najgorszego projektu, byle tylko na swoim postawić. —

Otóż w tym celu, a nierozłącznie z tem, w celu oderwania się od Polski (grupy kompromisowe nie istnieją) pracuje usilnie agitacja rusińska w Galicji Wschodniej i pod tym względem panuje zupełna zgoda między kilkoma grupami społeczeństwa rusińskiego (tzw. moskalofile i tzw. ukraińcy), dotąd wzajemnie się zwalczających. — Agitacja ta jest złośliwa, uparta i na wskroś antypaństwowa, jeżeli weźmiemy jej stosunek do państwa polskiego.

Najniebezpieczniejszym elementem stanowią w tem masy ruskiej inteligencji, zwłaszcza księża, nauczyciele i akademicy. Podczas ostatnich spisów ludności pod wpływem tych agitacji, Rusini uparcie podawali jako przynależność państwową „Halycyzna Wschodnia” pod okupacją Polski, albo co się częściej trafiało — w zupełności uchylali się od podania informacji spisowych, jawnie występując przeciwko Polsce. Coprawda takie postępowanie nawet pod okupacją nie było toler-

wane, władze polskie jednak i w tym względzie nader pobłażliwie traktowały tą nielojalność. Jest to wyłącznie jednak dzieło tylko jednostek społeczeństwa ruskiego, jak wspomnieliśmy: karierowiczów, lub upartych polityków, przeważnie ze sfer nielicznej inteligencji ruskiej, bo na ogół ludność wiejska, stanowiąca olbrzymi odsetek ludności ruskiej w Galicji Wschodniej, jest pokojowego usposobienia i absolutnie nie czuje potrzeby zmiany przynależności. Będąc jednak niezmiernie ciemna, łatwo ulega przewrotnej agitacji zwłaszcza że ta ma zupełną swobodę i pole do popisu.

Agitacja ta jest wszakże plagą spokojnej ludności. Poważne centra agitacji mieszczą się też nawet w gimnazjach ruskich pośród młodzieży. —

Nie przeciwstawia się temu jednak niestety w tym samym stopniu praca tamtejszej inteligencji polskiej, pośród mas polskiej ludności w Galicji Wschodniej. Można powiedzieć, że poza pracą w samym Lwowie i sporadycznymi wiecami w miasteczkach na prowincji, na wsi nie słyszy się o uświadomieniu chłopu polskiego w tym kierunku, a jest on przecież tam w poważnej liczbie.

Najszkodliwszą zaś jest dla sprawy rozbieżność tych naszych, nieszcześliwych partii politycznych, nigdy nie mogących się pogodzić, nawet tam gdzie chodzi o interes kraju. Wystarczy wspomnieć tu o zwarjowanych pomysłach P. P. S. co do stosunku Galicji Wschodniej do Polski. — Oczywiście takie zapętrywania wśród rdzenia społeczeństwa polskiego bardzo poważnie działają, w dalszym ciągu na uparte stanowisko Rusinów, a już niejednomyślność pośród nas utwierdza ich tembardziej w mniemaniu co do słuszności ich dziwacznych pretensji.

Nie mogą Rusini wschodnio galicyjscy motywować swych dążeń separatystycznych stanowiskiem rządu polskiego, ani się na takowe uskarżać. Stosownie do układów obowiązujących tam i z całą ścisłością jest bowiem stosowana ustawa z 1869 r. (austrijska) o prawach wyjątkowych, nie pozwalająca nawet na organizację samorządu, a tembardziej na jakoweś ugruntowywanie się specjalne. Co do stosunku władz polskich do ludności rusińskiej, powiedział mi jeden z przedstawicieli administracji we Lwowie, że Rusini są sprawiedliwie traktowani. A jeżeli się Rusinom krzywdą nie dzieje, to już doszł. —

Lecz to nie wszystko. Pewien inspektor okręgu szkolnego (urzędnik polski i Polak) na prośbę emerytowanej nauczycielki, polki, o ponowne przyjęcie do służby, oświadczył, że wszelkie posady musi zachować tylko dla „Ukraińek”. — Pewien znów akademik, Rusin, starając się o posadę urzędniczą do b. Kongresówki, bez zastrzeżeń takowa otrzymał. Czy to więc nie wymowne przykłady naszej tolerancji i dobrej woli? —

Następnie informowałem się co do stanu reformy rolnej, która przedewszystkiem tam, na Kresach, miałaby znaczenie pierwszorzędne. Otóż istnieje tam i jest tylko możliwą dobrowolną parcelacją. Mimo licznych przykładów nie odbywa się ona jednak w tem tempie, w jakim ze względu na wyjątkowe położenie i niezwykle znaczenie tej akcji w rozumieniu przeprowadzeniu dla całości kształtu sprawy byłoby to wskazane.

Dalej bez względu na nieokreślony jeszcze charakter stosunku państwowego do Galicji Wschodniej, rząd polski ma tę dzielnicę w wyjątkowej pieczy. Opieka zwłaszcza sanitarna wydała już bardzo dodatnie wyniki. Kraj zaniedbany pod tym względem przez b. rząd austriacki, nawiedzany następnie licznymi najazdami i plagą towarzyszącym im epidemij, wykazuje dziś dzięki tej opiece bardzo nieznaczny procent chorobliwości. Wzniesione kosztem rządu polskiego liczne

nowe szpitale i ambulatorja skutecznie chronią ludność tak ruska, jak polska.

Mimo to wszystko, korzystając z dobrodziejstw i głębokiej pobłażliwości rządu polskiego, Rusini wschodnio-galicijscy, a właściwie zawzięci karierowicze z pośród nich, swoją drogą nie omijają sposobności, ażeby stan rzeczy wykretnie przedstawic i przed decydującym rozstrzygnięciem sprawy przez Radę Najwyższą odpowiednio urobić opinie zagranicy o stosunku naszym do ruskiej mniejszości narodowej w Galicji Wschodniej.

Jakże jednak odmiennie przedstawia się rzecz po sprawdzeniu na miejscu i jak w tem świetle wygląda wi. chrzycielska działalność nieznacznej grupy habsbursko-hajdamskich awanturników.

Toteż nikt ani w Londynie, ani w Paryżu nie może brać i nie bierze gorączki „zachodnich ukraińców” na serio.

W. DOŁŻYCKI.

W kilku wierszach

(wp) W Wilnie został utworzony centralny komitet wyborczy (Związku Lud.-Nar.) — z ekspozyturą w Warszawie.

Honorowym prezesem jest marszałek Trampczyński, honorowymi członkami: arcybiskup Teodorowicz, pp. Nowodworski, Bałiński, Głabiński, Dubanowicz i t. d. Faktycznym prezesem jest Adam Zamojski. — Komitet zajmuje się w Warszawie zbieraniem składek.

(wp) P. Zygmunt Seyda, b. wicepremier sprawiedliwości, został mianowany arbitrem ze strony Polski w międzynarodowym trybunale rozjemczym.

(wp) Dr. Merwinger, kierownik spraw gdańskich w ministerstwie spraw zagran. wyjechał do Genewy.

— Danina dla urzędników. — Urzędnicy zapłacą 2 procent daniny według pensji z 1920 roku.

— Zdanie gen. Niesel'a. — Gen. Niesel, powróciwszy do Paryża wyraził się z największym uznaniem o Polsce i o armii polskiej, która rozwinęła się niezwykle, stanowiąc pierwszorzędną warunek pokoju w Europie.

Celem pobytu gen. Niesel'a było zadziwienie przyjacielskich stosunków między armijami.

(wp) Zastępca posła sowieckiego w Warszawie Oboleński zachorował na tyfus płamisty. Leczy się w poselstwie.

— Zniesienie cenzury. — Cenzura telefoniczna oraz zakaz używania obcych języków przy telefonowaniu został zniesiony.

— Eksport z Rosji. — Ks. Oboleński, delegat „Wniesztorgu” przyjechał do Warszawy przedwczoraj z Rosji i zaniemógł na tyfus płamisty.

Chory leży w hotelu rzymskim w delegacji rosyjskiej.

— Zakończenie konferencji w Waszyngtonie — odbędzie się nieodwołalnie dnia 14 b. m.

Nowe gwałty krzyżackie

WARSZAWA, 3 I (wt) Z Berlina donoszą: Rząd pruski zamierza odebrać większą własność ziemską (ponad 3 tys.

morgów) z rąk polskich, i rozparcelować pomiędzy Niemców.

A sowieci wciąż piszą

Nikt tyle bibuły nie marnuje jak sowieci. Wszystko drukują. Po za proklamacjami, rozrzucaniami po całym świecie drukują jeszcze rozmaite swoje projekty, plany i przewidywania.

A wszystko dla agitacji. Obecnie ukazały się trzy „Księgi czerwone”, wydane przez Komisarjat Ludowy Spraw Zagranicznych U. S. R. R. i dotyczące historii stosunków Ukrainy Sowieckiej z sąsiednimi państwami: Rumunją i Polską.

Pierwsza z nich zawiera materiały historyczne i dokumenty dyplomatyczne za okres walk Ukrainy Sowieckiej z Petlurą i Skoropadskim. Druga stanowi zbiór dokumentów dyplomatycznych i materiałów historycznych, które dotyczą stosunków pomiędzy Republikami Sowieckimi a Rumunją, zaczynając od 13 stycznia 1918 r., i kończąc notą I. A. Jonescu z dnia 4 grudnia r. b.

Największą co do swych rozmiarów jest trzecia „Księga Czerwona” (144 strony) pod tytułem „Ukraina Radziecka a Polska”. Księga ta również jest zbiorem dokumentów dyplomatycznych i materiałów historycznych i dzieli się na trzy części. Część wstępna podkreśla znaczenie stosunków eko-

nomicznych pomiędzy oboma krajami, wskazuje na dwa kierunki, istniejące w Polsce w kwestji stosunku do Ukrainy Radzieckiej, w końcu zaś omawia ostatnie zajścia nad Zbruczem, twierdząc, iż odbywały się one z współudziałem polskich władz wojskowych.

Zasadniczą część książki zawiera 29 dokumentów, dotyczących stosunków dyplomatycznych między Ukrainą Radziecką a Polską od 13 kwietnia 1919 roku do 30 listopada 1921 roku.

Nowe zatargi polityczne.

BELTRAD, 3 stycznia. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że konsul włoski w Splicie przedłożył namiestnikowi w Dalmacji pismo, wyrażające rządowi Jugosławii ubolewanie z powodu wypadków w Sebenico, żądające surowego ukarania winnych, oddania honorów wojskowych chorągwi włoskiej, oraz ogłoszenia ludności manifestu z publicznym ubolewaniem z powodu zajść w Sebenico. Żądania te wywarły w całym królestwie oburzenie. Rząd jugosłowiański odrzucił takowe, wobec czego sytuacja stała się bardzo napiętą.

niemieckiego duchowieństwa tworzyła osady na wpał miejskie, sprowadzając zagranicznych kupców i rzemieślników, ignorując zupełnie potrzebę stworzenia rodzinnego stanu mieszczańskiego.

Jak długo jeszcze do mniej więcej XII wieku przeważał w Polsce wpływ rromańskie go duchowieństwa, powstały w Polsce przy grodach nieliczne osady zawodowe, rzemieślnicze i kupieckie. Od XII jednak wieku, gdy zaczęły do Polski napływać liczne obce zakony i obejmować w posiadanie wielkie obszary ziemi użytkowej i wywierać stanowczy wpływ na gospodarczy ustrój państwa, stosunki zaczęły się zmieniać, miasta zwłaszcza większe zaludniać kupiectwem i rękodzielnictwem obcej narodowości.

Wieś a także tworzący się wówczas średni stan szlachecki nie korzystał na tem, gdyż obcy przybysze uprawiali wyzysk, który rodzil niechęć do mieszczuchów obcego języka i pochodzenia, gardzących tubylczą ludnością i uprzywilejowanych obcym prawem magdeburskim, zwanym także średzkiem z chytrym celem nadania przywilejów swojskiego charakteru. Do tego doszło, że wiele miast a nawet stołeczne miasta Kraków zalano kolonistami miejskimi niemieckiego pochodzenia, w magistratach urzędowano po niemiecku i w kościołach w obcym tym języku odprawiano nabożeństwa i mówiono kazania.

Wobec tego wieś, tak szlachcic, jak też włościanin czuł wstret do obcego miasta, unikał z niem związku obawiał się wchodzić

z obcem mieszczaństwem w handlowe stosunki, nie mógł swej młodzieży oddawać na naukę rękodziela lub kupiecką do miasta — wiec żył z dala od mieszczuchów obcego autoramentu i utrzymywał długo patriarchalne stosunki na wsi.

Obce to mieszczaństwo i duchowieństwo celowo utrzymywało ten rozdźwięk, zachowywało własne zwyczaje, prawa i mowę, do miast wprowadzało urzędowy język niemiecki, a w urzędy polskie i do szkół język łaciński, nie dbając wcale o to, że taki system tamuje rozwój kultury polskiej, polskiego gospodarstwa a zwłaszcza politycznego życia, odpędza wprost od życia publicznego synów narodu polskiego i skazuje ich we własnym państwie na bierność, upośledzenie i swego rodzaju niewolę.

W historii polskiej podnosi się często sprawę tak łatwego zgermanizowania zachodnich kresów polskich a mało bardzo historyków stwierdza że przedewszystkiem wpłynęło na to decydująco mieszczaństwo. Niemcy szli na zachód etapami, powoli, ale konsekwentnie, przypisując słusznie mniej znaczenia wpływowi wsi a rozumiejąc dobrze znaczenie miast.

Po zgermanizowaniu, a właściwie zniszczeniu połabianskiej Słowiańszczyzny w sposób brutalny i bezwzględny przeszli na dorzecze Odry, które już naprzód skolonizowali swym mieszczaństwem. Dziwimy się, że Piastowie śląc tak łatwo oddawali swe ziemie Niemcom — sami germanizowali siebie i swych poddanych a nie podnosimy dość mocno i trzeźwo, że stało się to pod wpływem

Dzieje mieszczaństwa w Polsce

W Polsce dominował w rzeczywistości jeden stan rolniczy, podzielony na trzy: 1) magnatów względnie królików wolnych, posiadających władzę i obrzynie obszary ziemi, 2) średni stan szlachecki, w wielu bardzo względach zależny od magnatów 3) stan chłopski, żyjący w poddaństwie. Natomiast brakło zupełnie polskiego, rdzennego stanu mieszczańskiego zwartego odłamu polskiej inteligencji polskich środowisk miejskich dla myśli politycznej, społecznej dla polskiego handlu, przemysłu i rękodziela.

Przebiegając pobieżnie — pisze jeden z naszych historyków — dzieje polskiego mieszczaństwa od czasów piastowskich, stwierdzamy że o ile za czasów patriarchalnych rolnik wystarczał sobie sam starał się we własnym zakresie produkować i wyrabiać dla swego użytku artykuły codziennego zapotrzebowania a jedynie ówczesne luksusowe rzeczy nabywał w drodze wymiennej od przebiegających kraj zagranicznych kupców, to po zaprowadzeniu chrześcijaństwa polska szlachta a zwłaszcza książęta naśladowując zachodnie zwyczaje, nie starała się wcale o stworzenie rodzinnego rękodziela, handlu i przemysłu, ale budując grody i zamki wzorowała się na niemieckich zwyczajach, zastosowała w Polsce prawa niemieckie i pod wpływem

Z KRAJU.

Samorząd w Wielkopolsce

(K) „Dziennik ustaw” podaje rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o rozwiązaniu wszystkich rad miejskich w b. zaborze pruskim. Na ich miejsce wejdą nowe rady, wybrane w ciągu ostatnich paru tygodni. (4)

Sprawa Fedaka

Jak się dowiadujemy, sędzia śledczy Angielski ukończył już śledztwo w sprawie Fedaka, która to sprawa została zaraz odstępiona prokuratury państwa. Wszyscy oskarżeni zatrzymani będą w więzieniu aż do rozprawy, która odbędzie się w końcu stycznia.

Należy podkreślić, że na szybki przebieg śledztwa wpłynęło zachowanie się Fedaka, który z początku, sądząc że sprawa odbędzie się szybko przed sądem doraźnym, fanfaronował poprostu szczegółowymi zeznaniami o potędzie i rozgłoszeniu rewolucyjnej organizacji ukraińskiej, tak samo jak Szyk jego główny wspólnik. Dzięki temu wszyscy winni wkrótce znaleźli się w rękach sprawiedliwości. Inni aresztowani zachowywali się bardziej odpornie, z wyjątkiem red. Strutyńskiego i dra Barana, którego też wkrótce po poczynieniu zeznań uwolniono.

Uniwersytet ukraiński

Śledztwo w sprawie tajnego uniwersytetu ukraińskiego ustaliło, że miał on trzy lokale: przy ul. Mochackiego w Muzeum Szeptyckiego w Muz. Szewcenki u św. Jura. Funkcjonowały wszystkie działy, ale tylko „de nomine”. Wykładali: dr. Celewicz, Pańczyszyn i inni. Wśród słuchaczy znajdowali się uczestnicy spisku przeciw Nacz. Państwa. (2)

Zjazd dziennikarzy żydowskich

Dn. 28 u. m. rozpoczął się w Warszawie pierwszy zjazd krajowy literatów i dziennikarzy żydowskich. W przybyciu około 60 delegatów reprezentujących prasę żydowską Warszawy i prowincji.

Zjazd zagał przewodniczący komitetu organizacyjnego zjazdu p. Nomberg, który między innymi wyraził wobec obecnych przedstawicieli rządu nadzieję, że głos prasy i literatury żydowskiej będzie miał w przyszłości należyty posłuch.

stosunków z germanizacyjnymi placówkami i czuła instyktownie wstręt do obcych przybyszów jednak nie broniła swej niepodległości.

Królowie polscy często napróżno walczyli z mafią, rozsiadła po miastach jak tego do wodzi historia Krakowa. Dopiero po stracie całego Śląska i po wydaniu go na łup germanizacji za czasów Kazimierza Wielkiego szybko posuwanie się Niemców na wschód w stronę Krakowa i Warszawy ustalo. Natomiast przyszła nowa fala germanizacyjna i obca, która załapała polskie miasta.

Zaznaczyć musimy, że po małych miasteczkach do tego czasu tworzyło się drugie, rodzime, ale słabe mieszczaństwo rolnicze, które niczem nie różniło się od właścicielstwa i żyło i pracowało tak, jak chłop na wsi, utrzymując stare zwyczaje patriarcalne i walcząc z temi samymi brakami, z którymi walczyło włościaństwo wiejskie.

Ze względu na to, że kultura narodu tworzy się i rozwija tylko w wielkich środowiskach, małowieszczaństwo polskie nje mogło odegrać wielkiej roli, zwłaszcza że z małymi wyjątkami podlegało tym samym prawom poddaństwa, jak wieś i nie przywłażone wpływami niemieckiego mieszczaństwa zdolalo różnymi środkami przeciągnąć Piastów i szlachtę polską na niemiecką stronę. Wieś polska oparła się tym wpływom, zachowała swój charakter polski, nazwę i obyczaje dzięki tylko temu, że unikała niemieckiego mieszczaństwa.

Żydowska podłość.

0000

Jeden z czytelników naszych nadsyła nam następujące informacje:

„Na prowincji, zwłaszcza na wschodzie i na kresach wschodnich, uporczywie działa wśród ludu agitacja żydowska, wroga polskości i państwu polskiemu.

I tak np. przed wyborami do Sejmu w r. 1919 żydzi, a kreśli się ich pełno po wsiach, zapowiadali, że po wybraniu Sejmu za raz w Polsce zrobią króla, gorszego od cara ruskiego i wówczas będzie dla ludzi źle. Ostatnio znów po wsiach i miasteczkach żydzi opowiadają, że Polska długo już istnieć nie będzie, bo liga narodów przepędziła już (!) polskich delegatów.

W białostockim znów handlarze żydowscy, którzy masowo rzucili się do wykupywania różnych produktów na wsi, informują chłopów, że Polska straciła cały G. Śląsk i że mara polska wkrótce nie będzie warta. Wreszcie w innej miejscowości jakaś żydówka, skupująca masło, zapowiadała gospodyniom wiejskim, że „Polska jest tylko na 25 lat, a później będzie wszystko inaczej”.

Podobne wieści dochodzą nas stale z różnych okolic. W jednych okolicach żydzi masowo puszczają jakieś fałszywe wersje, w innych znów od czasu do czasu ujawnia się agitacja żydowska przeciw Polsce. Są to czasem agita-

torzy zawodowi, dla pozorów tylko krejący się po wsi nby za interesami. Najczęściej jednak i naliczniej jest to amatorskie politykowanie różnych kupców i handlarzy.

Za mało dotychczas zwraca się uwagi na to, a przede wszystkim, że w większości opinii wsi, zwłaszcza dalej, gdzie niema inteligencji polskiej. Władze nasze, a przede wszystkim społeczeństwo, winny baczniej zainteresować się. Warto by stwierdzić, w jakim stopniu agitacja ta idzie z Berlina, z bolszewji i z „narodowych orientacji” nacjonalistów żydowskich.

Służba u żydów.

„Gazeta Poranna” gr. donosi z Warszawy: Pewna, nieszczęśliwa dziewczynka 12-letnia Katekka poszła na służbę do żydów. Przebywszy u nich czas dłuższy pozabawiona przez nich zasad moralnych, zasyndowała się tak prędko, że zaczęła mówić w żargonie i, co gorsze, naśladować obyczaje tamtych. Wypełniać obrządku rabiniczne i wreszcie zaangażowana przez żydostwo, udala się do rabinata warszawskiego i oświadczyła, że chce przejść na wiarę swych chlebodawców, by nadal się żywić ich „kaglem” czosnkiem.

Sądzmy przede wszystkim, pisze dalej „Gaz. Por.”, że konsystorz rzymsko-katolicki powinien zainteresować, zarządcę wyjaśnienia, dlaczego owi żydzi u których służyła katoliczka, pozwolili sobie na profanację katolicyzmu w ich domu.

Związek śląg katolickich powinien skorzystać z tego faktu i zagrozić, aby żadna katoliczka nie służyła u żydów ze względu na grożące niebezpieczeństwo utraty wiary Chrystusowej.

Nie wolno przejść nad tą ohydą do porządku dziennego. Trzeba głośno ostrzegać nasze służące przed wysługiwaniem się żydom. (7)

Po zagajeniu odczytano depeche powitalne, a następnie p. Ehrenberg powitał zjazd w imieniu Komisarza rządu, p. Adalberg w imieniu ministra oświecenia, poseł p. Jan Dąbski w imieniu Syndykatu dziennikarzy polskich. Następnie cały szereg depech powitalnych od różnych instytucji i organizacji żydowskich.

Odczytaniem referatu posta dra I. Schifera o literaturze i prasie żydowskiej zakończono pierwsze posiedzenie. (3)

Komuniści nie ustają w pracy.

Komuniści zagłębia Dąbrowskiego urządzili sobie w tych dniach „wieczornicę artystyczną” w sali teatru „Kometa” w Dąbrowie i w sali kopalni „Wiktor” w Miłowicach. Na „artystyczne” popisy przyjechali z Warszawy agitatorzy komunistyczni: Stanisław Ryszard Standa i Edward Józef Fryma, którzy nawoływali do cbalenia ustroju społecznego w Polsce, do strejków politycznych oraz przeciw poborowi do wojska, Podkreślali przytem, że maszyna państwowa w Polsce jest tak zrujnowana, iż nic nie jest w stanie powstrzymać jej upadku.

Przekonali się jednak, że maszyna ta działa dość prawidłowo, zostali bowiem aresztowani, nie dokończywszy swych popisów „artystycznych” i oddani do dyspozycji sędziego śledczego w Dąbrowie. (8)

Żydzi w rozpacz.

Postawie—sioniscl zażądali od ministra sprawiedliwości zwrócenia uwagi sędziom, że nie mają prawa nakładać tak wysokich jak obecnie, kar na żydów, nieprzestrzegających odpoczynku niedzielnego. (8)

Na przekór Łodzi

(w) Ponieważ w wielu domach miasta czystość nie jest należycie przestrzegana, co do wodzi braku odpowiedniego nadzoru ze strony organów policyjnych, komendant policyi na m. Warszawę polecił kierownikom komisariatów zarządzić, aby przodownicy dzielnicowi sprawdzili czystość wnętrza domów i na winnych przekroczenia rozporządzenia naczelnego nadzwyczajnego komisarza do spraw walki z epidemjami sporządzali odnośne protokoły, które będą kierowane do komisariatu rządu m. Warszawy. (8)

Zażądany organista

(W) W z. poniedziałek grono przyjaciół pewnej młodej pary zamierzało zaśpiewać na

chórze, alisci organista na to nie pozwolił, żądając zaplacenja 500 mk. Nie pomogły tłumaczenia, że chór śpiewa bezinteresownie. W ostateczności organista zażądał kartki od księdza i to w chwili, kiedy obrząż zaślubin się już zaczął. Fakt ten miał miejsce w kościele Wszystkich Świętych w Warszawie. (8)

KRONIKA

0000

Miejski Urząd weterynaryjny.

W związku z przejęciem przez Magistrat m. Łodzi państwowej służby weterynaryjnej na terenie miasta, z dniem 1-go stycznia 1922 r. został utworzony Miejski Urząd weterynaryjny, który mieści się przy Placu Wołności pod Nr. 1 (piętro 1, pokój Nr. 11.) (5)

Egzamina pułkowników.

Zarządzone przez ministra wojny egzamina z regulaminów dla oficerów zawodowych, które składali już wszyscy od podporucznika do majora włącznie, rozciągnięto także na podpułkowników i pułkowników.

Pan minister, uwzględniając nawał zajęć, spoczywających na oficerach wyższych, i trudność brania przez nich udziału w ćwiczeniach praktycznych przy oddziałach, rozkazał urządzić dla nich specjalne wykłady informacyjne z regulaminu służby polowe, i z regulaminu piechoty w godzinach wieczornych od 7-ej do 9-ej w ciągu stycznia b. r. (5)

Kurs dramatyczny dla kierowników teatrów włościańskich.

— Związek teatrów i chórów włośc. urządził w czasie od 16 do 28 stycznia 1922 we Lwowie kurs dramatyczny dla teoretycznego i praktycznego wyszkolenia kierowników czyli reżyserów teatrów włośc. (lud.).

Na kurs przyjęci zostaną przede wszystkim kierownicy teatrów i chórów włośc. (lud.), które należą do Z. t. i ch. w., dalej kierownicy zespołów rolniczych, stowarzyszeniach robotniczych i t. p. Zgłoszenia wnoś się należy do biura Związku (Lwów, ul. Mickiewicza 26), które udziela również bliższych informacji. Uczestnikom kursu zapewnia Związek pomieszczenie i pewne udogodnienia aprowizacyjne.

— Z Towarzystwa Rolniczego.

Staraniem Łódzkiego Okręgowego Tow. Rolniczego, w Okręgu tego Towarzystwa zostana zorganizowane kursy rolnicze ogólnicze i hodowlane w następujących miejscowościach: d. 11 i 12 stycznia w Łółku Roln. w Bedomiu, d. 17 i 18 stycznia w Kurzwie, d. 20 i 21 stycznia — w Będkowie, d. 26 i 27 stycz. — w Ujeździe, d. 30 i 31 stycz. — w Dmosinie d. 7 i 8 lut. — w Kozłku, d. 7—8 lut. — w Bratoszewicach d. 10 i 11 lut. w Strykowie d. 13 i 14 lut. — w Skoszewach.

Wykładać będą instruktorzy Tow. Rolniczego Kaczorowski i Karwacki. (2)

— Rada archiwalna.

Dnia 3 stycznia odbędzie się sesja czwarta Państwowej rady archiwalnej, zwoływana w celu omówienia wielu doniosłych zagadnień.

Na porządku obrad są sprawy publikacji archiwalnych, wydawanie czasopism fachowego, katalogowanie aktów, układ registratorów w archiwach, budowa magazynów archiwalnych i. t. d.

W naradach biorą udział powołani przez ministerjum oświecała przedstawiciele nauki historycznej i prawnej z całej Polski, daleki arcywości oraz delegaci wszystkich ministerjów i ich nych władz centralnych państwowych. (7)

Co to za nowy wydział?

Magistrat zajął wydział aprowizacji i u wolnik wszystkich urzędników, przewyższających liczbę 300. Musiał to uczynić, gdyż ci nie mieli już nic do roboty.

Jednakże, nie chcąc swoich towarzyszy pozbawić chleba, utworzył nowe „coś“ na wzór spółki handlowej, „której“ wydatki administracyjne nie mogą przekraczać normy, w tego rodzaju instytucjach prywatnych stosowanej.

Co to będzie za instytucja i w jaki sposób z magistratem związana, o tem buletyn magistracki zamieści.

Przypuszczać należy, że to „coś“ przypominać będzie wydział aprowizacyjny, za który magistrat będzie odpowiedzialny. (7)

— Z rady adwokackiej

(5) Rada adwokacka wydała odezwe przelw tym członkom rady, którzy podejmują się zafawiania w urzędach administracyjnych spraw nie wspólnego z powołaniem adwokata nie mających, jako to: wyrabiania paszportów, wydawania pozwoleń na handel, koncesji na otwarcie pewnych przedsiębiorstw.

Zdaniem rady, zasługują one na bezwzględne potępienie, obniżając w oczach władz i społeczeństwa powagę adwokatury. Rada adwokacka ostrzegła przeto swych członków, że jest zdecydowana zastosować wszelkie środki względem tych członków. (3)

— Usunięci urzędnicy

Usunięci urzędnicy niechętnie rozstają się ze swymi urzędami, które były dla nich złotem jabłuszkim, i dlatego magistrat zasypany jest prośbami o nowe miejsca. Tym razem magistrat okazał swą niezłomną wolę nie przyjmować więcej tych urzędników. (2)

— Z Konsulatów.

Konsulat niemiecki podwyższa w ostatnich dniach bardzo znacznie opłatę pobieraną za wizowanie paszportów z Warszawy do Niemiec.

Amerykański konsulat generalny, który miał specjalny oddział paszportowy, przeniesiony przeważnie dla żydów, przy ul. Stojerskiej nr. 4, przeniósł obecnie ten oddział na ul. Jasną nr 11.

W tych dniach przybędzie do Warszawy nowy konsul meksykański. W nowym tym konsulacie rozpocznie się niezadługo wizowanie paszportów emigrantów, udających się do Meksyku.

— Szewcy polscy.

Szewcy polscy zostali zakoczeni konkurencją obuwia wiedeńskiego, bardzo gustownego i z powodu spadku korony — pomimo w-

sokiego cła, — poszukiwanego na naszych rynkach dla taniości.

Para kolorowych wiedeńskich trzewików wypada w kursie po 6,000 marek na miejscu.

Mimo to szewcy nasi liczą na długi karnawał i wybory nasirój społeczeństwa do zabaw, spodziewając się w ten sposób odbić straty.

W każdym razie w branży skórnej zastój olbrzymi. Skóry tanieją, a mimo pomoru obuwie musi tanieć. (2)

— Uboża Estera.

(as) Z mieszkania Estery Leskiej przy ulicy Zielonej N 30 skradziono rzeczy wartości pół miliona marek. (2)

— Nie lubi wachać prochu.

(as) Za uchylanie się od wojskowości aresztowana na Szulcema Ciupa, zamieszkałego przy ulicy Ręgowskiej N 6. Szulcem podobno tłumaczył się, że nie lubi zapachu prochu, który mu szkodzi. (2)

— Niekorzystna zamiana.

(as) Onegdaj do sklepu Dory Herszkopf przy ulicy Pomorskiej 24 wszedł jakiś osobnik i zażądał 3 funty cukru. Nieznajomy wręczył H. podarł tysiąc markówek, którą sklepowa nie chciała przyjąć.

Pod pozorem wymiany, nieznajomy wyszedł ze sklepu, pozostawiając na kantuarze woreczek z cukrem.

Ponieważ nieznajomy przez czas dłuższy nie wracał, sklepowa zajrzała do woreczka, w którym zamiast cukru okazała się sól. (2)

— Ręce do góry.

(as) Onegdaj o godzinie 6-ej wieczorem, gdy zamieszkała przy ulicy Słowiańskiej N 33 Emma Rajman przechodziła ulicą Brzezińską, po szedł do niej jakiś drab i krzyknąwszy „ręce do góry“ wyrwał jej torebkę z pieniędzmi, poczem zemknął. (2)

— W fabryce Steigerta.

(as) Z fabryki Steigerta przy ulicy Karola z pomocą wylamała ściany skradziono towaru na miliona marek. (2)

— W sprawie opcji.

(5) Poselstwo Niemieckie w Warszawie podaje do powszechnej wiadomości, iż według traktatu wersalskiego, obywatelom Polski przysługuje prawo opcji i przyjęcia obywatelstwa niemieckiego, o ile mają dowody pochodzenia niemieckiego. Deklaracje o przyjęcie do obywatelstwa niemieckiego przyjmuje Poselstwo Niemieckie, Warszawa (Piękna 7) do 10 stycznia 22 r. (3)

— Kara za kradzież w fabrykach.

Przed Sądem Okręgowym w dniu wczorajszym stawała już trzykrotnie karana za kradzież Agnieszka Borowska, oskarżona o kradzież towaru na sumę 10,000 mk. w straganie

Chai Rostbaumowej na Wołnym Rynku. Oskarżona nie przyznała się do winy, jednakże świadkowie zeznali na jej niekorzyść. Sąd (przewodniczący Sędzia Zajkowski) skazał Borowską po pozbawieniu praw na 3 lata więzienia, zaliczając jej czas odsiadki na śledztwie. (7)

— Kto ma zarobić Zielińskiej pieniądze?

(as) W dniu 2 sierpnia 1921 Franciszka Zielińska otrzymała list od męża swego Wiktora z Francji, gdzie przebywał na robocie, iż przysłała on przez swego znajomego Ignacego Krawczyka różne rzeczy i 100 franków gotówki.

Ponieważ po otrzymaniu pewnego czasu po otrzymaniu listu Krawczyk się do niej nie aczył zgłosić, poszukiwana zwróciła się do Sądu Pokoju, prosząc o ukaranie Krawczyka za przywłaszczenie.

Sąd skazał Krawczyka na 3 miesiące więzienia, zawieszając wykonanie kary na lat 2.

Sprawa ta z powodu apelacji ze strony Z., który uważał karę powyższą za małą, znalazła się onegdaj na wokandzie sądu odwoławczego.

Krawczyk przyznał się do winy i zazna czył, iż grał w pociągu w karty, początkowo przegrał swoje pieniądze, a następnie Zielińską go, w końcu i jego rzeczy.

Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, a na zasadzie amnestii karę tę darował. (7)

Komunikaty.

— 25 lecie

Dnia 15 stycznia 1922 w Ryskim Banku Handlowym, Oddziale w Łodzi, obchodzą 25 lecie swej pracy p. p. I. Bronstein, N. Frankurt i Franciszek Zdybicki. (7)

— Ciekawy film

Po obrazie „Przy Kominku“ niezmiernym powodzeniem cieszył się w Rosji obraz „Bajka o miłości“ (Skazka lubwi dorogoj), osnuty na tle romanu cyżańskiego „Ach, milcz, serce, miloz...“ i obraz „Bajka o miłości“ został wydany przez firmę Ermoljewa w Moskwie z powodu jubileuszu Wiery Cholidnej. Główną rolę w tym dramacie odtwarza oczywiście Wiera Cholidnaja, a wszelkie inne role zostały wykonane przez najwybitniejszych i znanych artystów, jako to: Maksimów, Połowski, Runicz, Panow, Chajdarów i innych. Jest to jedyny obraz, gdzie wszyscy ci artyści zgodzili się wystąpić gremjalnie nawet w mniejszych rolach na cześć wspomnianej artystki. W Łodzi ten obraz ma się okazać już w dniach najbliższych w „Lunje“ (2)

Przemysł i handel.

— Głędka warszawska z dn. 3 | bm.

Dewizy i waluty uległy ponownemu osłabieniu na całej linii. W dziedzinie akcji ruch bardzo mały przy usposobieniu niezdecydowanym. Papiery publiczne bez ruabu, (2)

4,5 Listy ziemne	282,50	Dolary St. Zj. d.	2850 2855
5% „ za 100 rub	282,50	Marki niem.	15, 90
5% „ m. Warsz.	294 50	Franki franc.	232, 230
5% „obl. m. warsz.		Funty	12,100

Czaki i wpłaty.

Belgja	221 223	Londyn	12275 12200
Berlin	15,96 15,95	Nowy Jork.	—
Gdańsk	15,95	Paryż	233, 50
Praga	—	Wiedeń	53,50

Akcje:

Bank hand.	2165 2150	Ostrowiec	4550
„ „ Dyskont.	—	Rudzik	1900
„ „ Kredyt.	2750 2800	Starachowice	4015
„ „ Zjed. z. pol.	—	Zyrardów	—
Cukier	1575	Borkowski	1210
Drzewo	2975 2930	Zegluga	1575
Lupop.	2975 2930	Jabikowscy	1125
		Naita	1900

Ceny worków spadły

Ceny worków spadły o 50 proc., głównie z powodu nagromadzenia się wielkich zapasów tychże. Różne instytucje państwowe, jak Urząd zbożowy i Puzap mają na sprzedaż ogromne ilości starych worków, których sprzedaż idzie opornie pomimo obniżenia ceny. (8)

Ze swiata.

Dżuma w Paryżu.

(S) Dżuma albo, jak ją nazywają lekarze paryscy, „Choroba nr. 9”, stała się według sprawozdania, złożonego w paryskim Tow. lekarskiem, przyczyną śmierci znów wielu osób w Paryżu.

Osoby te zaraz od dnia zachorowania podano pod obserwację lekarską, ale choć zastrzyknięte im znaczną ilość surowicy przeciwdżumowej, to jednak wszystkie zmarły przy normalnym przebiegu choroby.

Dla uniknięcia epidemii okropnej choroby zarządzone rozległe środki zapobiegawcze, a zwłaszcza z całą energią zarządzone topienie szczurów, tych najgroźniejszych rozsadników dżumy. Wśród szczurów zabitych stwierdzono za rzadki dżumy. Mieszkańcy Paryża zostali wezwani do szczepienia ochronnego przeciw dżumie.

Kanonizacja proroka wojen.

Kongregacja obrządków rozpoczęła dyskusję w procesie apostoличnym nad cudami błogosławionego Jana Baptysty Vianeya, proboszcza z Ars. Ten proces kanonizacyjny jest ciekawy z powodu proroctwa ks. Vianeya, odnośzącego się do ostatniej wojny. Mianowicie ks. Vianey, znany ze swej świętobliwości, żył w połowie XIX w. i znany był między innymi z powodu proroctwa, które obejmowało zarazem wojnę francusko-pruską jak i następną wojnę światową i zwycięstwo w niej Francji. Oba te proroctwa ogłoszone były onego czasu drukiem i oba się sprawdziły niemal dosłownie. Ks. Vianey w ciekawy sposób określił datę wybuchu wojny światowej. Mianowicie powiedział on w swoim proroctwie o niej: „Będzie to w roku, kiedy będą chcieli mnie kanonizować, ale nie będą mieli na to czasu”.

Otóż proces kanonizacyjny ks. Vianeya rozpoczął się w r. 1914, ale został przerwany z powodu wojny.

Wyścig aeroplanu i gołębi.

Jak donoszą dzienniki amerykańskie, na lotnisku miasta Portland, stan Olegon, odbył się start ciekawego wyścigu. Chciano stwierdzić szybkość dostarczania wiadomości przez aeroplan i gołębie pocztowe. W tym celu wypuszczono pewną liczbę wyrobówanych gołębi pocztowych, a w dziesięć minut potem wrbił się w powietrze aeroplan. Celem tej podróży powietrznej było San Francisco, odległe w linii powietrznej o 722 mile angielskie od Portlandu.

Aeroplan odbył tę podróż w ciągu 5 godzin 53 minut, gołębie zaś odpoczywały widocznie po drodze, przyceiały bowiem do San Francisco dopiero dnia następnego. Choć było wiadomem, że szybkość lotu gołębia nie dorównywa szybkości nowoczesnych aeroplanów sportowych, nie spodziewano się jednak tak znacznej różnicy.

Reporterzy przedewszystkiem.

Dzienniki amerykańskie podają dowcipne opowiadanie się przedstawiciela Japonii na konferencji waszyngtońskiej ks. Tokugawy.

Jeden z reporterów zadał księciu następujące pytanie:

— Czy nie sądzi książe, że my, reporterzy amerykańscy, jesteśmy zbyt natrzczywi?

— Rzeczywiście — odparł delegat japoński. — Tak na przykład, przed otwarciem konferencji wielcebnny Aberanthy odczytał modlitwę za powodzenie obrad. Otóż tekst tej modlitwy pięknie wydrukowany, doręczono najpierw reporterom. Musiał więc przedź dotrzeć do waszych dzienników, niż do Pała Boga.

Sposób na wino w Ameryce.

„Journal” Paryski donosi, że amerykańskie władze noszą się z zamiarem wydania zakazu używania win fermentujących do mszy św. Zamiar ten powstał z tego powodu, że wielu księży korzysta z posiadanej licencji i nabywa wina dla handlu nieograniczonego. Zdarzyło się, iż jeden jedyny ksiądz zamówił taką ilość wina, która wystarczyła dla 2,500 rodzin, licząc 8

galaonów na rodzinę. Władze amerykańskie li, cza się z opozycją kleru katolickiego. Z drugiej zaś strony czterech wysokich dostojników kościoła współdziałała z władzami prohibicyonistycznymi, celem przeszkodzenia handlowi winami kościelnymi.

Koncert za pomocą telegrafu.

Bruksela przysłuchiwała się koncertowi który był wykonany na wieży Eifla w Paryżu. Koncert przesłany został za pomocą telegrafu bez drutu i wypadł wspaniale.

Niemieckie łapownictwo.

„Posener Tgbl” każe sobie nadesłać telegram własny z Gdańska opiewający, że Niemcy zamierzają podjąć stosunki handlowe z Rosją drogą przez Dunaj, Czechosłowację i Rumunię. Jak dotąd zupełnie w porządku, lecz wreszcie wychodzi „szydło z worka”, bowiem w końcu czytamy: „Oba kraje zrezygnowały już z likwidacji majątku niemieckiego. Polska utraciłaby w ten sposób całkowicie tranzyt do Rosji”. Hakałystycznemu piśmie zwracamy uwagę, że do korzystania z umiędzynarodowionego Dunaju mają Niemcy prawo nawet w razie, gdyby Czechosłowacja i Rumunia z likwidacji majątków niemieckich nie zrezygnowały a. samo jak Polska.

Konkurs hipiczny w Nicei.

Jak się „Przegląd Wieczorny” dowiada, w międzynarodowym konkursie hipicznym w Nicei, który ma się odbyć w czasie od 19 stycznia do 30 kwietnia 1922, mają wziąć udział również oficerowie kawalerji wojsk polskich.

Oficerowie będą uważani za gości miasta Nicei i ponosić będą wydatki jedynie osobiste, z wyłączeniem kosztów mieszkania i utrzymania.

Wspomnienia Kossaka o wojnie.

13-go sierpnia 1914. — Wymarsz sztabu. — Ekscelencja bar. Kirchbach... — „mały kapral” — Morowe straszdyła. — Pierwsi jeńcy. — Śmierć lasu. — Tragiczna kładka. — Uzasa. — Ojczona nienawidź. — Manifesty dwóch cesarzy. — „Im Feindlande”.

W „Kurjerze Codziennym” rozpoczął pisać swoje wspomnienia znakomity malarz i batalista polski Wojciech Kossak. Kartki te dotyczą wielkiej wojny.

Z pod pióra artysty dobywają się realne obrazy tej strasznej walki. Dlatego z temi obrazkami pragniemy zapoznać naszych czytelników.

Dnia 13-go sierpnia 1914 r. Kolumna automobilowa ze sztabem głównym i komendą krakowskiego korpusu, pisze Kossak, wyruszyła na wielką wojnę. Orkiestry wojskowe grały nam tego starego „Prinz Eugen marsch” przy trąbkach którego tyle razy defilowaliśmy na krakowskich Błoniach.

Ostatnie pożegnania, spojrzenia, ku naszym najbliższym. Oglądając się, widzimy jeszcze białe rączki kreślące za nami znak krzyża.

Fatalna „trzynastka” mało komu na myśl przyszła i fantazja była okrutna. „Będzie wojna z Moskalami w Polsce wielkie święto” Orientacja nasza nie była może tak głęboka jak prosta: nie można jeszcze prac wszystkich trzech, to prac tymczasem jednego.

Jechaliśmy więc długą kolumną automobilową przez Tarnów, Sedziszów, Nisko ku Rozwadów, gdzie korpus nasz rdzennie polski zaczął przechodzić przez San.

Naszego dowódcy barona Kirchbacha nie znaleźmy jeszcze, objął bowiem komendę na kilka dni przedtem. Już po drodze, gdzie w puszczy Niepołomickiej, miałem sposobność przekonać się naocznie, że nie przesadzając jego talentów strategika, pod względem taktu i daru jednania sobie popularności, daleko bardzo Jego exelencji do Napoleona.

Zbliżało się czoło kolumny do podjazdu kolejowego. Żołnierz, stojący na warcie z bronią gotową do strzału, zagroził drogę, stosownie do rozkazu, dając sygnał posterunkowi stojącemu opodal. Zupelnie przepisowo. Tymczasem ekscelencja, jak furjat, wyskoczył z wozu i ogłupionego żołnierza, piejąc się ze złości, pięściami zaczął okładać.

Było to wysoce niesmaczne i... chamskie a mnie się przypomniał znany obrazek Bellegera pod tytułem „On ne passe pas”. I tam młody żołnierz przed trochę większym niż ekscelencja jeneralem karabin z bagnetem nastawia, ale ten największy jenerał, bo to był „le petit caporal” rekruta laska wie uszczyplawszy w ucho, zaraz za służbistość na sierżanta awansował.

W Rozwadowie miałem zobaczyć pierwszych jeńców rosyjskich, naszych pierwszych rannych i chorych i pierwszy dowody najwyższego niedołęstwa. Najwyższego Armeo Ober-Kommando.

Czerwonka, cholera i tyfus rzuciły się na nasze pułki z tak przerażającą szybkością, że zaczęli wierzyć święcie, iż jeżeli tak dalej pójdzie to wojna się skończy wnet „faute te combattants”.

Tymczasem taki był brak wszelkich środków lekarskich, opatrunków i t. d., że wysłano mnie dużym automobilem do Krakowa, abym o tym desperackim stanie doniósł sanitarnej władzy i przywiózł co się da. I pomimo niedołęstwa, które powyższy

fakt stwierdza, straszne te epidemie przez wiedzę lekarską zostały wnet opanowane, morowe straszdyła odpędzone, a jedynym chyba plusem, który ludzkość jako rezultat tej strasznej wojny zapisać może, to zwywcięstwo wiedzy i poświęcenia fakultetu medycznego.

Pierwsi oficerowie rosyjscy jeńcy zachowywali się zupełnie poprawnie, z zimną kurtuazją przyjmując nasze najlepsze chęci złagodzenia ich niedoli. Jeden tylko młody, lekko ranny podporucznik był tak niewolą zgnębiony, że chciał się na śmierć zgłodzić. Był też między nimi Polak w służbie rosyjskiej, kapitan Krajewski. Wzięliśmy go do swojego kółka oficerów Polaków; ubolewał nad wojną, nad tą rzeką polskiej krwi, która spłynęła ze wszystkich frontów. Wreszcie dodał: Rosji nikt nie pokona, chociażby i kilka bitew przegrała, bo dwóch najważniejszych w wojsku elementów nie zabraknie jej nigdy: ludzi i chleba.

I tak myślało wielu... Od czasu do czasu nadciągał obłok kurzu, przenoszący najwyższe sosny, a długie na kilometry. To kolumny jeńców rosyjskich. Szły tego tysiące, brnąc przez pustynie piaszczyste, spragnione i zgłodniałe. Tymczasem inżynierja kładła pokotem, a bez żadnej ceremonji, całe lasy i budowala nimi kładke z wiekowych sosen przez paromilowy pas tych strasznych piachów, ciągnących się od Sanu przez Starą Lipę aż po Kraśnik.

Ten „prügelweg” był jedyną drogą, po której nasza artylerja i nasze treny mogły się dostać do Lubelskie. Malo kto z nas wten czas myślał, jak do tej kładki zbawienia niebawem, bo za trzy tygodnie, spieszyć się będziemy i że odegra ona niemal taka rolę w historii naszego korpusu, jak wiotkie mosty na Berezynie w historii starej gwardji.

Historja 1921 roku.

Najważniejsze wypadki w polityce wewnętrznej

- 1 Lutego: Wyjazd Nacz. Państwa do Paryża.
- 17 Marca: Uchwalenie konstytucji.
- 18 Marca: Podpisanie pokoju ryskiego.
- 20 Marca: Plebiscyt na G. Śląsku.
- 15 Kwietnia: Ratyfikacja traktatu ryskiego.
- 20 Kwietnia: Otwarcie konferencji brukselskiej przez Hymansa.
- 3 Maja: Wybuch powstania na G. Śląsku.
- 26 Maja: Dymisja ministra Sapiehy.
- 27 Maja: Witos podaje się do dymisji.
- 28 Maja: Zawieszenie broni na G. Śląsku.
- 12 Czerwca: Dymisja min. Stępczowskiego.
- 18 Czerwca: Manowanie ministrem spraw zagranicznych Saimunta.
- 23 Czerwca: Powstanie nowego rządu Witosy.
- 28 Czerwca: Rada Ligi Narodów zatwierdza nowy projekt Hymansa.
- 1 Lipca: Zawarcie sojuszu z Rumunią.
- 12 Sierpnia: Rada Najwyższa przekazuje sprawę G. Śląska Lidze Narodów.
- 9 Września: Dymisja drugiego gabinetu Witosy.
- 20 Września: Utworzenie gabinetu Poniakowskiego.
- 20 Września: Rada Ligi Narodów poleca Polsce i Litwie przyjęcie II projektu Hymansa.
- 25 Września: Zmich ukraiński na Naczelnika Państwa.
- 30 Września: Sejm odrzuca projekt Hymansa i przekazuje sprawę Wileńszczyzny ludności miejscowej.
- 4 Października: Expose Michalskiego.
- 20 Października: Decyzja konferencji ambasadorów w sprawie podziału G. Śląska na podstawie orzeczenia Ligi Narodów.
- 25 Października: Podpisanie umowy polsko-gdańskiej.
- 7 Listopada: Podpisanie umowy polsko-czeskiej.
- 16 Listopada: Uchwała Sejmu o rozszerzenie terenu plebiscytowego wileńszczyzny.
- 1 Grudnia: Dekret gen. Żeligowskiego o wyborach w Wileńszczyźnie.
- 16 Grudnia: Uchwalenie daniny. (1)

Co działo się w 1921 roku w polityce zagranicznej

- 1. Stycznia: Wojska rządowe włoskie zajmują Rijekę. — 2. Umiera Bethmann Hollweg, b. kanclerz Rzeszy. — 6. Wielki strajk kolejowy w Niemczech. — 14. Kemal pasza rozpoczyna ofensywę przeciw Grecji. — 15. Ustąpienie francuskiego gabinetu Leyguesa. Stany Zjednoczone wyciagają swego przedstawiciela z Rady Ambasadorów. — 16. Kuch rewolucyjny w Indjach

- wzmacnia się. Strajknie tam 300.000 robotników. — 18. Rząd sowiecki zakazał strajków w Rosji pod surowymi karami. Briand obejmuje prezydenturę gabinetu we Francji. — 22. Briand wygłasza w Izbie swej Honoru, w którym domaga się rozbrojenia rzeczywistego Niemiec i zapowiada, że Francja nie nawiąże sto unkwów z Rosją sowiecką. — 30. Na konferencji paryskiej ustalono wysokość odszkodowania, jakie mają zapłacić Niemcy, na 226 milja dów marek złotych.
- 4. Lutego. Parlament Rzeszy niemieckiej protestuje przeciw uchwałom konferencji paryskiej. — 11. Umiera gen. Karpatkin. — 16. Bunt marynarzy w Kronstadszcie przeciw rządowi sowieckim. — 22. Przy wyborach do Sejmu pruskiego specjalści otrzymali 6.630.9 głosów, centrum 5.751.000 socjaliści 1.216.000 i t. d. — 25. Bolszewicy atakują Gruzję bez wypowiedzenia wojny. — 27. Nowy bunt armii czerwonej w Moskwie, stłumiony przez oddziały Łotyżów i Cuińczyków.
- 5. Marca. Plenum konferencji londyńskiej odrzuca kontrproponycje niemieckie. Umiera we Francji b. król Czarnodrzy Mikołaj. — 4. Koalicja wysyła do Niemiec ultimatum z terminem 48-godzinnym. Prezydent Stanów Zjedn. Harding obejmuje władzę. — 8. Zajęcie Piotrogradu przez powstańców kronsztadzckich. — 9. Rada wojenna w Paryżu. Ruch wojsk koalicyjnych mających obsadzić Düsseldorf i Ruhrort i Duisburg rozpoczął się. Rząd niemiecki wydaje proklamację. — 10. Marynarze kronsztadzcy opuścili Piotrograd. Rząd bolszewicki chwycił się krwawych represji. Hiszpański rząd gabinetu Dato zamordowany. Düsseldorf i Ruhrort okupowane przez wojska koalicyjne. — 13. Anglia zawiera traktat handlowy z Rosją sowiecką. — 18. Uadek Kronsztada. — 25. Rozmowy komunistyczne w Niemczech środkowych, Hamburgu. — 27. B. król węgierski Karol przyzywa niespodziewanie do Budapesztu. — 31. Umiera W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz b. generalissimus rosyjski. Ruch komunistyczny w Niemczech opanowany.
- 6. Kwietnia. B. król Karol opuszcza Węgry. — 5. Miljonów górników angielskich strajkuje. — 7. Rozruchy antyżydowskie w Jarlic i Jerozolimie. — 8. Klęska Greków pod Eski Szem. — 23. Stany Zjednoczone odzyskują prośbę Niemiec o pośrednictwo. — 26. Plebiscyt w Tytole za przyłączeniem do Niemiec. — 12. Maja. Niemcy przyjmują żądania wyrażone w ultimatum koalicji. Kanclerzem Niemiec zostaje Dr. Wirth. — 14. Złamanie strajku górników w Anglii. — 31. Ludność Salzburga oświadcza się w plebiscyście za przyłączeniem do Niemiec.
- 12. Czerwca. Nowa ofensywa grecka przeciwko kemalistom. — 22. Rząd angielski wysłał wielką morską ekspedycję karzącą do Irlandji. — 24. Król angielski otwiera sesję północno-irlandyjskiego parlamentu w B. Ifasce. — 28. Zamach w Belgradzie na księcia Aleksandra.
- 2. Lipca. Senat amerykański przyjmuje pokój z Niemcami. — 3. Bonomi tworzy we Włoszech nowy gabinet. — 8. Kemalsci zajmują Bruselę. — 14. W okolicach Malilli wybuch powstania Murów przeciw Hiszpanom, którzy ponoszą jedną klęskę po drugiej. — 28. Ofensywa grecka pod Eski Szem zlamana.
- 17. Sierpnia. Umiera król serbski Piotr. Rumunia podpisuje konkordat z Watkanem. — 26. W Berlinie i Wiedniu amerykańscy pełnomocnicy podpisują traktaty pokoju z Niemcami i Austrią. Zamordowanie Erzbergera. Po siedmiodobym bitwie nad rzeką Sakarją ponoszą Grecy ciężką klęskę. Zakonczenie układów, dotyczących odbudowy Francji w Wiesbaden.
- 2. Września. Zacięte walki wojsk angielskich z powstańcami na wybrzeżu malajskiem w Indjach. — 6. Pierwsze posiedzenie drugiej sesji plenarnej Ligi Narodów w Genewie.

- 5. Października. Węgry opróżniają Buergenland. — 19. B. król bałgarski Ludwik umiera w Sarawer na Węjrzoch. — 21. Rewolucja w Portugalji. — 22. B. król Karol przybywa wraz z żoną Zytą samolotem ze Szwajcarii na Węjry. — 24. Czechosłowacja i Jugosławia mobilizują przeciw Węgom. — 25. Karol i Zyta internowani na zamku Tihany. — 27. Szwajcarię zarządza banicją Habsburgów ze swego terytorjum.
- 1. Listopada. Rząd francuski ratyfikuje uroczyste zawarcie z rządem Angory dn. 20 października. — 2. Karol z małżonką wysłani na statku angielskim Dunajem do morza Czarnego, a następnie na wyspę Madagaskar. — 7. Sejm węgierski uchyla detronizację Habsburgów.
- 15. Otwarcie konferencji rozbrojenia w Waszyngtonie przez prez. Hardinga. — 23. Demonstracje antyfrancuskie w wielu miastach włoskich z powodu rzekomej obrady armii włoskiej przez Briana na konferencji waszyngtońskiej.
- 1. Grudnia. Zaburzenia głodowe w Wiedniu. — 7. Młodzi przywódcami Anglii i Irlandji doszło do porozumienia. Irlandja ma zostać „wolnym państwem irlandyjskim”. — 12. Na konferencji w szanghajskiej zawarcie konwencji między Ameryką i Japonją. Anglię i Francją w sprawie oceanu Spokojnego. — 16. Plebiscyt w Oedenburg (Szwecja) wypadł na korzyść Węgrów. Niemcy proszą o zwłokę w zapłaconiu przysługującej na styczniu 1922 r. raty odszkodowania. — 17. Zawarcie układu czesko-austriackiego w Lama. B. król węgierski Karol ogłasza z Funchalu na Maderze protest przeciw swej detronizacji. Senat francuski uchwała kredyt na ambasadę Francji przy Watykanie i aprobatę podjętą z nim stosunki. — 22. Na konferencji między Lloydem George'm a Briandem postanowiono zwłokę w pierwszych dniach stycznia 1922. Radę najwyższą do Cannes. (9)

Nowi kawalerowie orderu „Polonia Restituta“.

- Lista odznaczonych.**
- Dowiadujemy się, że lista nowych kawalerów orderu „Polonia Restituta“, która będzie ogłoszona w „Monitorze Polskim“, zaświera między innymi następujące nazwiska:
- Podsekretarz stanu: w min. kolei, Eberhardt i w min. skarbu, Markowski; prezes prokuratury generalnej, Stanisław Bukowiecki, b. minister spraw wewnętrznych, Stanisław Wojciechowski, b. komisarz naczelny dla walki z epidemją, dr. Emil Godlewski, komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku dr. Leon Puchalski, książę biskup krakowski ks. Sapieha, poseł Rzeczypospolitej w Wiedniu dr. Zygmunt Lisicki, dyrektor departamentu w Przydyum Rady ministrów Studziński, poweśściopisarz Stefan Zeromski, artysta dla nauki, Wincenty Rajacki, generałowie: Siemorski, Szebecki, Iwaszkiewicz, Łutnicki, Osinski, Cyż-Sniży, Rozwadowski i Szeptycki, admirał Borowski. (5)

Dzisiaj, o g. 8,45 wiecz.
OPERA WARSZAWSKA
z udziałem całkow. zespołu i chóru

odegra w „SCALI“
Cegielniana 18

CYRULIK SEWILSKI
Opera w 3 akt. Muzyka Rossiniego. Bilet w kasie teatru 15B5

Spółka Akc. Handel Ziemiooplodami
Łódź, Sienkiewicza 40, tel. 782.
poleca ze składu w Łodzi:

- Makę pszenną 1 kg. od mk. 140
- „ żytnią 1 gat. 60% 1 kg. mk. 120
- „ „ 1 gat. 65 i 70% 1 kg. mk. 114
brutto za 1000 z workiem. 18B1

KALOSZE
wszelkich gatunków od 1000 Marek para w „Magazynie Uniwersalnym“
44 Piotrkowska 44 20K1

Dr. med. P. Braun
Południowa 23
powrócił. Spec. chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych przyjm. 10—1 i 4—8.

Kurjuje meble
Dwumy maszyn do szycia lustr, obrabia, plusze oraz sprzęty domowe A. WAJCMAN Dzielna 19 w sklepie. 692K 1

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenerycznych i skórnych.
Ul. Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i o 1 8—8.
Panie od 5—6.
870B

Fachowiec

... dla rozszerzenia
fabrykacji bielizny i fartuchów
poszukuje wspólnika z większym
kapitałem lub fabrykanta, który
może na powyższe artykuły dostarczać materiały. Of. pr. skład. do Adm. i pisma
pod „E. W. 100“ (11P2)

Potrzebna służąca

do dwóch osób do wszystkiego umiejąca gotować. Kandydatki lubiące spokój i porządek zgłosić się mogą tylko ze świadectwami do adm. „Rozwoju“ 899K3

OSOBA

starsza inteligentna muzykalna ze znajomością języka francuskiego umiejąca gotować, zupełnie bez rodziny, poszukuje zajęcia u pojedynczej osoby, Łaskawe zgłoszenia przyjąć „mule Rozwoju“ sub „Starsza inteligentna“ (902K)

Ogłoszenie.

Sześćsto Intendencji D. O. K. № 4 w Łodzi ogłasza konkurs ofertowy na roboty asenizacyjne i kominiarskie w garnizonach Łódź, Skierniewice, Łowicz, Kutno, Łęczyska, Tomaszów Rawski i Częstochowa i Piotrków.

Warunki umowy są do przejżenia w Kierownictwach Rejonowych Inspektorów Częstochowa i Skierniewice oraz w Sześćstwie Intendencji D. O. K. № 4 Łódź Wydz. Kwaterunkowy al. Kościuszki № 4.

Oferty należy ostatecznie przesyłać w kopertach zapieczętowanych do Sześćstwa Intendencji D. O. K. № 4 Łódź ul. Kościuszki № 4, najpóźniej do dnia 15 stycznia 1922 roku.

Oferty nieostateczne rozpatrywane nie będą. 10K2

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupuje meble dywany garderobę maszyny do szycia futra płacę najlepiej Benedykta 10 4527-9

A/A Fisharmonja prawie nowa oraz skrzypce do sprzedania okazynie Magazyn mebli Piotrkowska 116 i piętro 4515-2

A.A. Wypredam tania kredens z lustrem i szklami 6 krzesel stół dębowy solidnej roboty 2 łóżka z materacami szaly do ubrania otomana leżanka zegar garnitur gabinetowy i wiele innych rzeczy Piotrkowska 261-4 front 2 piętro 4304-6

A Dywany dywaniki w dużym wyborze niżej cen fabrycznych Magazyn mebli Piotrkowska 116 piętro 4303-

A Szafy łóżka materace bielizniarki stół krzesła otomana kredens sprzedam tania Sienkiewicza 59-26 oficyna 2 wejście 2 piętro 4258-1

A Meble sypialnego stołowego szafy otomane bielizniarki lustro biurko leżankę wyznaczę sprzedam tania Piotrkowska 225-3 front 4258-5

A Szafy krzesła stół tremo otomana dywanowa bielizniarki biurko bibliotekę łóżka dębowe materacę sprzedam tania Sienkiewicza 59 m 21 oficyna drugie wejście pierwsze piętro 4320-2

A Kupuję za gotówkę stare złoto srebro i wszelkiego rodzaju biżuterję garderobę używaną i t. p. przedmioty. Płace staniemie Rutkowska sklep Komisowy Główna 55 4201-2

KOZUSZKI serdaki dla meżczyzn i kobiet nadzwyczaj tania u J. Brzezińskiego Łódź Andrzeja 4 4168-1

Wózek dziecięcy i pałto męskie do sprzedania wiadomość Wólczańska 61 u stróża 4512-2

Maszyny półczosznice sprzedaje kupuje przyjmuje do reparaacji M. Szreter Piotrkowska 185 4540-1

Lekarskie stół szafka pantostat narzędzia urologiczne kupię oferty dla Venerologa Rozwoju 4543-1

Urządzenie sklepowe towary drobno-galanteryjne harmonia trzyzędowa chromatyczna i cyfra koncertowa od zaraz tania do sprzedania wiadomość Kątna 24 w sklepie galanteryjnym 4316-1

Do sprzedania ług motorowy D 35 H P prasa do słomy magneto Bosza do motoru 20 H P w dobrym stanie wiadomość Konstantynów Rzew 4551-1

Okazyjnie do sprzedania kilkadziesiąt pudów drewna suchego i 20 korey węgla leżącego od 1917 roku Stęka Rzgowska 24 m 1 4515-2

Restauracyjne urządzenie różnego szkła porcelany duża piramida do sprzedania wiadomość Drownowska 19 Restauracja 4515-3

Sprzedaje się całkowite urządzenie dla spożywczego sklepu Szkolna 3 4562-1

Urządzenie sklepowe do sprzedania wiadomość Wilanowska 28 w sklepie 4563-2

Sprzedam sklep rzeźniczy z powodu wyjazdu ul. Sporna 2 przy Średniej 4220-1

Sprzedaje fabryki malej i duzej ilości domy ułyny majątki motory pianina instrumenty samogrające i skrzypce cytry i gospodarkę 9 morgowa 800 tysięcy mk. Piotrkowska 484-51

Maskaradowe kostjummy

damskie domina do wypożyczenia. Benedykta 6 sierpnia 20 m. 12 wejście z Długiej Gdańskiej Naborowski. 2K3

Komenda Okr. Łódzkiego P. P.

rozpisuje niniejszym konkurs na dostawę butów z cholewami ze skóry juchtowej czarnej dla funkcjonarjuszów P. P. w ilości 3000 par.

Oferty opieczetowane nadsyłać do Komendy Okregu P. P. Wydział Gospodarczy, ulica Kilińskiego № 136, II p. do dnia 15 stycznia 1922 roku.

Bliższych szczegółów dostawy udziela Wydział Gospodarczy. 4K3

Dla pp. Rzeźników, Stelmachów Drzewo dębowe!

dlugosci 1 mtr. w półklockach. Sprzedaj hurtowo i detalicznie przy ul. Piotrkowskiej 213-215 — parter. Tamże cebula do sprzedania. 532

Potrzebny do kantoru rutynowany biuralista oferty składać do S-ki Ake. Hadziwo-Przemysłowej „L. J. Borkowski ul. Kilińskiego 60. 14D1

Uczeń wyższej go kursu gry skrzypcowej ma jeszcze godzinę wolną Oferty w Rozwoju sub Skrzypce (903K)

Różne: Od 500000 do 10 0000 wiozę w interes lub wypożyczę za gwarancjami Oferty do Rozwoju pod Pożyczka 4:75 -4

EPILEPSJA Ilość siły atakująca ków zmniejsza w następstwie leczy oryginalny „Novoepileptol“ Apteki i składy (ac 4 dz 663-10)

Energiczna sklepowa pragnie przyjąć posadę w jakimkolwiek sklepie jak oferty do red Rozwoju pod Sumienna 4812-2

Młoda inteligentna panienska poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej oferty do Rozwoju pod Biuralistka 5-2

Panienska poszukuj posady byle jakiej mogły być na usługach chorych zgłaszaj się ul. Ogrodowa 24 sień 11 m 5 4351-1

Zaginął plutonowy Okrojek z 21 p. St. Kaniowskich 29 lip 1920 r. Uprzejmie prosze powracających z niewoli bolszewickiej o jakikolwiek wiadomość o nim wies. Bychlew pocz. Pabjanice ziemia Piotrkowska 4552-5

Zaginęła suczka rasy Fokster-Ljer biała z czarną plamą prawem oka Aza Dobre wynagrodzenie Nowo-Targowa 20 u stróża 4339-2

Panienska poszukuje posady za sklepowa w składzie win Łaskawe oferty w Rozwoju Skład 4322-2

Dr. Artur Banasz

urolog. (Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych, chron. rzęznicza) przyjmuje od g. 5 do 7. Moniuszki № 11. 83

Dr. med. P. BRAUN

POŁDNIOWA 23, powrócił. spec. chorób weneryznych i skór. nych i moczopłciowych, przyjm. 10-1 i 4-8. 827-B-17

Zaginął pies wyżeł biały w brązowe łaty i kropki odprowadzić Rozwadowska 4 Wilkowskiego 4385-1

Przybłąkał wyżeł brązowo-biały koniec ogona biały odbrać za zwrót m. Koszów Gubernatorska 17 Kropińskiego 4530-3

Młody człowiek żonaty bezdzietny umiejący dobrze czytać i pisać poszukuje na tych miast jakiegokolwiek pracy na poczcie lub też w jakimkolwiek zawodzie oferty w Rozwoju sub Prac 4559-1

Potrzebni chłopcy do terminu pierwszeństwo mający już praktykę na tożarniach Fabryka Armatur i dlewnia metalu K. Dawidczyński i ska Zakątna 85 4558-5

Poszukuje pokoju umebl. możliwie w centrum adres Redakcji Rozwoju dla W M 6-1

Poszukuje pracy stałej lub nie stałej dla dwóch par koni oferty do Z składać do Rozwoju 8-2

Z powodu wyjazdu warsztat stolarski do sprzedania wiadomość Stare-Rokicie Piękną 9 Strzelecki 9-3

Poszukuje wspólnika z kapitałem od 400 tysięcy do pół miliona mk. pożądanym jest aby znał fach piekarski wiadomość Cłowna 24 sklep p. Hen-dzeleńskiego 5-3

Dla mojej siostry przystojnej blondynki z posagiem poszukuje meża do lat 30 panowie bruneci i szatyni na stanowisku mają pietwszeństwo oferty pod Horefortd do Rozwoju 4513-2

KUPUJĘ

oryginaly złoto, srebro perły, diamenty, stare zęby, garderobę, płacę ceny najwyższe.

Konstantynowska 7, prawa oficyna, I piętro, Z. Milich.

Fokowe pałta

i różne wyroby futrzane sprzedaję 50% taniej

Cegielniana 56 I p. t 85K6

Poszukuje się do 9-cio letniego chłopca

nauczycielkę

do majątku ziemskiego powiatu łaskiego, któraby także mogła udzielać lekcji na pianinie. Oferty w redakcji tegoż pisma sub „Nauczycielka“ 1655

Uczeń 7 klasy udziela korepetycji po cenach przystępnych Piotrkowska 198 sklep 4-6

Inteligentna panienska z 6 klas i wykształceniem i 2 letnią praktyką biurową poszukuje posady kancelistki lub maszynistki oferty pod Hol 1-2

potrzebna inteligentna służąca do wszystkiego dowiedzieć się Miłsza 50 oficyna pierwsze piętro 4368-4

potrzebni szewcy na wojskową robotę Piotrkowska 183 4380-1

Tokarz zelaza i metalu poszukuje prace Łaskawe oferty do Rozwoju sub Tokarz 4541-1

Pracownia sukien Wandy Główna 53 i piętro front wykończona starannie elektrycznie koszt 7,000 pałta 6,000 sukien 5,000 4542-2

Wawaler spokojny poszukuje pokoju z meblami lub bez. Możliwie z od zieniem wejściem pożądanym przy osobie samotnej lub przy malej rodzinie oferty Technik 4547-2

Zagubione dokumenty

A. Adolf Ludwik Puszczyński zagubił kartę powołania wyd. przez P.K.K. U w Łodzi 4567-2

Majmorska Marja zagubiła dowód osobisty wydany w Wierzbniku oraz metrykę urodzenia kartę meldunkową 4563-2

Wędzia Marjanna Aleksandrowna ska 38 zagubiła paszport niemiecki wydany w Prusienwiecach 4346-2

Castowski Michał zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi 4549-

Komorowski Wojciech Dworska (Batury) zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi 4554-2

Zaginęły paszporty niemieckie wyd. w Łodzi na imię Antoal Fornalczyk i Helena Fornalczyk Zakątna 85 4555-2

Zaginął portfel wraz z dokumentami i świadectwem słabaem na imię Stefan Nowakowski Wilanowska 28 4564-2

ptóciennik Anna St-Zarzewska 15 zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi 4566-2

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 90 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 50 mk. KOMUNIKATY — 60 mk. DROBNE OGŁOSZENIA — 5 mk. ZA WYRAZNAJMNIEJ 50 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ, ZA GRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stro-nica przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielną na 6 lamów, za tekstem 5 lamów, w tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi na 2, 3, i 6 lamów. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwoju“ w Zgierzu u p. Lachy, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwytka obowiązuje lub przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.